

Sygn. akt VI ACa 723 /13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz - Przygódzka

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SO del. – Beata Waś (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frackiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Gminy K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 stycznia 2013 r.

sygn. akt IV C 1237/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Gminy K. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 723/13

UZASADNIENIE

Gmina K. wniosła o zasądzenie od spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 357.020,56 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w dniu 25 czerwca 2010 r. zawarła z przedsiębiorstwem (...) Spółka z o.o. z siedzibą w R., jako wykonawcą umowę nr (...), której przedmiotem była budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu (...) w K. przy ul. (...). Za wykonywanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 930.000 zł. W umowie strony przewidziały możliwość zatrudnienia przez wykonawcę podwykonawców. Jednakże zgodnie z postanowieniami umowy wykonawca miał poinformować inwestora o tym fakcie i przedstawić umowę lub jej projekt. Inwestor w ustalonym terminie mógł zgłosić zastrzeżenia i żądać zmiany wskazanego

podwykonawcy z podaniem uzasadnienia. Brak sprzeciwu ze strony zamawiającego oznaczał wyrażenie zgody na zawarcie umowy. Strony umowy ustaliły w § 10 pkt 8, iż jeżeli w terminie określonym w umowie z podwykonawcą, wykonawca nie dokona w całości lub w części zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, a podwykonawca zwróci się z żądaniem zapłaty tego wynagrodzenia bezpośrednio do zamawiającego na podstawie art. 647 § 5 k.c. i udokumentuje zasadność takiego żądania, fakturą zaakceptowaną przez wykonawcę oraz dokumentami potwierdzającymi wykonanie i odbiór fakturowanych robót, zamawiający zapłaci na rzecz podwykonawcy kwotę będącą przedmiotem jego żądania. Natomiast zamawiający po zapłacie na rzecz podwykonawcy miał dokonać potrącenia powyższej kwoty z kolejnej płatności przysługującej wykonawcy.

W dniu 9 sierpnia 2010 r. została sporządzona umowa o „dalsze wykonawstwo (podwykonawstwo)”, której stronami były zamawiający (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. Przedmiotem niniejszej umowy było wykonanie kompleksowe, dostarczenie i ułożenie trawy syntetycznej z wypełnieniem piaskiem kwarcowym, w zakresie 1860 m⁽²⁾ oraz granulatem (...) oraz dostarczenie i wykonanie nawierzchni poliuretanowej typu (...) wraz z (...) na prawidłowo wykonanej przez zamawiającego podbudowie, w zakresie 613,11 m⁽²⁾. Termin wykończenia umownie planowany był na 25 września 2010 r. (...) Sp. z o.o. zobowiązała się do wykonania wymienionych prac, a spółka (...) zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za wykonane i odebrane prace.

Następnie pismem z dnia 5 października 2010 r. pozwana poinformowała powódkę, że jest podwykonawcą Spółki (...) w R. na budowę boiska w K.. Do pisma został załączony projekt umowy o podwykonawstwo. Wykonawca (...) nie zgłosił powódce podwykonawstwa spółki pozwanej (...). Powódka nie zajęła żadnego stanowiska.

W dniu 30 listopada 2010 r. strony inwestycji (...) w K. zgodnie podpisały protokół końcowy stwierdzając wykonanie obiektu zgodnie z dokumentacją techniczną. Tego samego dnia (...) Sp. z o.o. wystawiła fakturę VAT nr (...) za wykonane roboty na kwotę 480.687, 78 zł z terminem płatności do 14 grudnia 2010 r. Gmina K. zaś złożyła oświadczenie o potrąceniu należności wynikającej z w/w faktury z kwotą zapłaconą na rzecz pozwanej spółki (...) Sp. z o.o.

W dniu 1 grudnia 2010 r. pozwany jako podwykonawca poprosił powódkę o bezpośrednią zapłatę na jej rzecz faktury nr (...) motywując to realną obawą, iż wykonawca nie dokona tych płatności.

Pozwana dnia 8 grudnia 2010 r. skierowała do powódki pismo wyrażając obawę dotyczącą jej należności wobec (...), ze względu na opóźnienia w pracach spowodowane przez wykonawcę.

Dnia 13 grudnia 2010 r. pełnomocnik pozwanej przedstawił powódce przed procesowe wezwanie do zapłaty.

Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. powódka odmówiła zapłaty za fakturę nr (...) z dnia 30 listopada 2010 z uwagi na „konflikt w sprawie płatności” między wykonawcą (...), a pozwaną podwykonawczą spółką (...) Sp. z o.o.

W dniu 15 grudnia 2010 r. spółka wykonawcza (...) dokonała skutecznego potrącenia kwoty 357.020, 56 zł (faktura VAT nr (...)), z tytułu należności pozwanej podwykonawcy ze swoją wierzytelnością wobec niej w wysokości 704.913,06 zł.

W dniu 27 grudnia 2010 r. powódka wbrew swojej wcześniejszej deklaracji dokonała przelewu kwoty 357.020,56 zł na rzecz pozwanej i złożyła oświadczenie o potrąceniu należności wynikającej z faktury VAT (...) z kwotą zapłaconą na jej rzecz.

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach (...) XII (...) ogłosił upadłość Spółki (...).

Sąd Okręgowy w Częstochowie (...) V (...) wyrokiem z dnia 21 września 2011 r. po rozpoznaniu sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w R. przeciwko Gminie K. o zapłatę zasądził od (ówczesnej pozwanej, a na gruncie niniejszej sprawy powódki) - Gminy K. kwotę 357.020, 56 zł na rzecz Syndyka Masy Upadłości Spółki (...).

Apelację Gminy K. od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 roku sygn. akt V ACa 256/12.

Następnie, pismem z dnia 28 czerwca 2012 r. wójt powodowej Gminy K. wezwał pozwaną spółkę (...) do zapłaty kwoty 357.020,56 zł z tytułu nienależnego świadczenia, z uwagi na nieistnienie zdaniem powódki węzła obligacyjnego względem tej spółki.

W dniu 11 lipca 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zabrze dokonał zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego w celu wyegzekwowania od dłużnika Gminy K. należności głównej w kwocie 357.020,56 zł wraz z odsetkami na rzecz wierzyciela Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że ani (...), ani też Gmina nie kwestionowały zawarcia umowy podwykonawczej za zgodą i wiedzą Gminy pomiędzy (...) Sp. z o.o. a pozwaną (...) Sp. z o.o., jak i samego faktu wykonywania robót przez podwykonawcę. Wątpliwości nie budziła także kwestia braku powiadomienia powódki przez wykonawcę o chęci skorzystania, ani o skorzystaniu ex post z usług podwykonawcy, skoro dokonała tego pozwana spółka podwykonawcza (...) Sp. z o.o. Sporna między stronami była natomiast jak wskazał Sąd I instancji kwestia istnienia długu solidarnego Gminy wobec podwykonawcy według przepisów art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. i zapisów umowy inwestycyjnej §10 ust 2, 8 i 9 oraz zagadnienie ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w następstwie zapłaty na jej rzecz kwoty wskazanej w żądaniu pozwu, w nawiązaniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2012 roku sygn. akt. V ACa 256/12.

W ocenie Sądu I instancji pismo przekazane przez pozwaną powódce w dniu 5 października 2010 r. spełniało warunki zawarte w umowie zawartej przez powodową Gminę, a spółką wykonawczą (...). Chociaż bowiem zgodnie z przedmiotową umową z 26 czerwca 2010 r. to wykonawca miał informować inwestora o umowie zawartej z podwykonawcą, nie mniej jednak Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz praktykę przyjął, iż nie można wykluczyć możliwości poinformowania o powyższym inwestora przez podwykonawcę. Tym bardziej, że strony nie zastrzegły w umowie żadnej formy w jakiej zawiadomienie i przedstawienie umowy z podwykonawcą lub jej projektu ma być dokonane. Zdaniem Sądu I instancji oznaczało to, iż strony dopuściły zarówno ustną, pisemną, czy jakąkolwiek inną formę zawiadomienia i przedstawienia inwestorowi przez wykonawcę generalnego umowy lub jej projektu z podwykonawcą.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że Gmina, niezależnie od źródła wiedzy, tj. podmiotu, który jej ową umowę dostarczył, miała możliwość zapoznania się z treścią umowy, a nadto że powódka nie wykazała jakiejkolwiek aktywności w prezentacji stanowiska, że nie przyjmuje do wiadomości umowy z nieznanym sobie podwykonawcą, czy też nie zgadza się z jakąkolwiek umową, względnie projektem. Nie zakwestionowała umowy, ani nie zgłaszała zastrzeżeń do projektu.

Mając z kolei na uwadze dyspozycje art. 6 k.c. Sąd I instancji wskazał, że powódka nie wykazała, by poniosła jakąkolwiek szkodę z tytułu, jej zdaniem, nieprawidłowo dokonanego podwójnego przesunięcia finansowego zarówno na rzecz wykonawczej spółki, jak i podwykonawczej. Sąd Okręgowy nie zgodził się ze ścisłą interpretacją art. 647¹ § 2 k.c., lecz przychylił do wykładni literalnej oraz celowościowej stanowiska o odpowiedzialności solidarnej zarówno wobec wykonawcy, jak i podwykonawcy. Wskazał, iż przepis ten miał chronić podwykonawców na wypadek uzasadnionych obaw co do płynności finansowej wykonawcy i funkcję swoją spełnił - pozwana spółka podwykonawcza otrzymała świadczenie pieniężne tytułem robót, z których się wywiązała. Skoro zatem powodowa Gmina w niniejszej sprawie nie zgłosiła sprzeciwu, a tym samym zdaniem Sądu Okręgowego uznać należało, iż wyraziła dorozumianą zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą-pozwaną spółką. Prace wykonane przez pozwaną Spółkę zostały przyjęte bez zastrzeżeń, a to świadczy o zgodzie dorozumianej na zawarcie umowy z podwykonawcą- pozwaną spółką.

Pozwana wystawiła fakturę VAT i wystąpiła do Gminy jako odpowiedzialnej solidarnie wraz z wykonawcą, prosząc o bezpośrednią zapłatę należnego wynagrodzenia.

Gmina dokonała przedmiotowej zapłaty dobrowolnie, co więcej zgodnie z zasadami art. 647¹ § 2 k.c. zatem w świetle powyższego nie można zdaniem Sądu Okręgowego mówić o nienależnym świadczeniu.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika powódki, iż Gmina nie może ponosić odpowiedzialności solidarnej w świetle wspomnianego przepisu, gdyż pozwana spółka wbrew wymogom tego przepisu nie przedłożyła jej projektu umowy, lecz umowę podpisaną już pomiędzy nią a wykonawcą, Sąd Okręgowy wskazał, że o zgodzie powódki na zawarcie umowy z podwykonawcą świadczy jednoznacznie dobrowolna zapłata.

Powołując treść art. 647¹ § 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał też, przepis ten na zasadzie alternatywy (wyrażonej spójnikiem lub) dopuszcza możliwość przedstawienia inwestorowi zarówno projektu umowy, jak i umowy. Warunkiem koniecznym nie jest jedynie umowa, wystarczającym jest przedstawienie projektu. Z kolei bezspornym jest w sprawie otrzymanie przez powódkę projektu umowy i nie zgłoszenie przez nią sprzeciwu lub zastrzeżeń do przedstawionego jej projektu. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, znajdujące potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona również w sposób dorozumiany, także już po zawarciu takiej umowy, nawet bez konieczności przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją oraz że taka zgoda inwestora skutkująca jego solidarną odpowiedzialnością z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, zawiera element gwarancyjny. Wystarczy jedynie, że inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, nieistotne jest natomiast źródło tej wiedzy, niezbędne jest jednak, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Ponadto Sąd I instancji zaznaczył, że zgoda inwestora, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c., ma znaczenie jedynie dla powstania jego odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., a jej brak nie wpływa na skuteczność umowy zawartej przez wykonawcę i podwykonawcę.

Skoro zatem powodowa Gmina jako inwestor była solidarnie odpowiedzialna za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy, a pozwana za wykonane prace nie otrzymała wynagrodzenia od wykonawcy (...), z którym powodową Gminę łączyła umowa główna, tym samym pozwana miała prawo domagać się zapłaty od powodowej Gminy jako inwestora wykonując znaczną część pracy. Co więcej, jak wspomniano wcześniej zakresu odpowiedzialności w żaden sposób nie mogły modyfikować zapisy umowy pomiędzy Gminą, a Spółką (...) Sp. z o.o. Nie dotyczyła ona pozwanej spółki, stanowiła ius cogens pomiędzy powódką a spółką-wykonawcą.

Odnosząc się z kolei do kwestii wydania niekorzystnych dla powodowej Gminy wyroków w sprawie z powództwa (...) sygn. akt V Gc 26/11, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie miały one wiążącego znaczenia dla realiów niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu I instancji, przegrana powódki w wymienionej sprawie nie oznacza konieczności zwrotu przez pozwaną świadczenia jako nienależnego, szczególnie, że powodowa Gmina na gruncie wspomnianej sprawy dopiero na etapie apelacji złożyła wnioski dowodowe, które z uwagi na prekluzję dowodową zostały przez Sąd Apelacyjny pominięte. Sąd Okręgowy podkreślił również, iż nie jest związany analizą prawną i subsumpcją dokonaną przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie V Gc 26/11, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie V ACa 256/12, dotyczącej w dużej mierze umowy zawartej między Gminą, a (...).

W związku z powyższym Sąd I instancji oddalił powództwo, o kosztach procesu orzekając na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżając orzeczenie w całości, zarzuciła Sądowi I instancji:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przejawiający się nieuwzględnieniem przy ocenie i orzekaniu norm przepisów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c., a co za tym idzie, nie wzięcie pod uwagę skutków materialno-prawnych wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2012 r. o sygnaturze akt V ACa 256/12;

- obrażę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 647¹ § 2 i 5 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na błędnym przyjęciu, że nie ma prawnego znaczenia w kontekście ważności postanowień kontraktu budowlanego, czas w którym następuje doręczenie inwestorowi umowy wykonawcy z podwykonawcą (lub jej projektu) oraz podmiot który to czyni.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i wobec powyższego podlegała oddaleniu. W ocenie Sąd Apelacyjny Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Nadto Sąd Apelacyjny podzielił w całości dokonaną przez ten Sąd analizę prawną zasadności roszczenia.

Rozważając zarzuty apelacji odnieść należy się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 233 par 1 k.p.c. Zarzut ten jest niezasadny albowiem Sąd I instancji poczynił w zakresie postępowania sądowego pomiędzy Gminą K. a spółką (...) prawidłowe ustalenia, w tym w zakresie zapadłego na skutek tego postępowania wyroku w I i II instancji. Skarżący w istocie zatem nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w zgodzie z wymaganiami zakreślonymi normą art. 233 par 1 k.p.c a w istocie, zarzucał Sądowi obrażę art. 365 par 1 k.p.c W świetle powyższego przepisu moc wiążąca, w którą wyposażone jest prawomocne orzeczenie wydane w postępowaniu cywilnym, dotyczy stron postępowania oraz sądu, który orzeczenie to wydał, a ponadto innych sądów oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej. Co oznacza, że są związane prejudycjalnie, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w prejudykacie, ale także nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. Jednakże jeżeli chodzi o inne osoby związane prawomocnym orzeczeniem, które nie były stronami postępowania, w którym zapadło orzeczenie, to moc wiążąca musi wynikać z odrębnych przepisów ustawowych (w przedmiotowej sprawie problem ten nie występuje). Przypadki te określa się mianem rozszerzonej prawomocności materialnej orzeczenia.

Zasadą jednak jest, że orzeczenie prawomocne nie wywołuje skutków erga omnes, a zatem o prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością orzeczenia. Zatem wiązanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że nie zaistniała żadna z powyższych przesłanek a mianowicie niniejsze postępowanie nie toczyło się pomiędzy tymi samymi osobami ani nie wchodzi w grę rozszerzona prawomocność orzeczenia.

Jedynie na marginesie można dodać, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności

materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880).

Dlatego Sąd I instancji nie był związany rozstrzygnięciem w sprawie VGC 26/11 a podniesiony zarzut należy uznać za chybiony.

W następnej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 647¹ k.c. Istotą sprawy było ustalenie czy pozwana Gmina jako inwestor ponosi wobec powoda (podwykonawcy robót budowlanych) solidarną odpowiedzialność za zobowiązanie wynikające z umowy podwykonawczej. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii należało odpowiedzieć na trzy pytania.

Jeśli idzie o pierwszą kwestię to w pierwszej kolejności wskazać należy na niesporną okoliczność, że pozwana pismem z dnia 5 października 2010r. poinformowała powodową Gminę, że jest podwykonawcą Spółki (...). W dalszej kolejności wskazać należy na stanowisko SN zawarte w wyroku z dnia 6 października 2010r. sygn. akt 210/10, że znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie odpowiedzialności inwestora nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło. Pogląd ten Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Szukając argumentów za uzasadnieniem poprawności takiego poglądu odwołać należy się do ratio legis wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 647¹ k.c. jakim miała być ochrona interesów podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli oni umowę na wykonanie części robót, zmuszając inwestora do starannego wyboru wykonawcy oraz do kontrolowania wywiązywania się wykonawców z obowiązków finansowych względem podwykonawców. Gdyby przyjąć, że tylko wykonawca może przedstawić inwestorowi umowę z podwykonawcą lub jej projekt i wnioskować o wyrażenie zgody na jej zawarcie ochrona ta byłaby iluzoryczną albowiem to wykonawca i tylko on poprzez złożenie takiego wniosku, bądź nie kreowałby ewentualną odpowiedzialność solidarną inwestora.

Reasumując, fakt że o zawarciu umowy z podwykonawcą poinformował powoda sam podwykonawca pozostaje irrelevantne dla ustalenia solidarnej odpowiedzialności inwestora (powoda) wobec podwykonawcy (pozwanego).

Analizując drugą kwestię Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że dla rozstrzygnięcia problemu solidarnej odpowiedzialności powoda także bez znaczenia pozostaje fakt, że pozwana powiadomiła o umowie podwykonawczej powoda już po jej wykonaniu. Poszukując argumentów dla obrony tej tezy ponownie należy się odnieść do celu nowelizacji przepisów tytułu XVI kodeksu cywilnego ("Umowa o roboty budowlane"), dokonanej w art. 1 pkt 35 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Cel ten przedstawiono w uzasadnieniu projektu ustawy, z którego oraz debaty poselskiej wynika, że regulacja miała zapobiegać zjawisku bezprawnego zatrzymywania przez wykonawców wynagrodzenia należnego podwykonawcom, zwłaszcza małym przedsiębiorcom. Realizacją tego celu jest treść art. 647¹ par. 5 k.c. zgodnie z którym, zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Jednakże pomimo ewidentnego wzmocnienia pozycji podwykonawcy analiza art. 647¹ k.c. prowadzi do wniosku, że mimo nieprzejrzystej legislacji inwestor nie został pozbawiony niezbędnego minimum ochrony poprzez obowiązek uzyskania zgody inwestora wyrażonej poprzez złożenie oświadczenia woli lub upływu terminu 14 dni do jego złożenia. Niewątpliwie należy przyjąć, że zgoda inwestora jest wymagana dla ochrony jego interesów albowiem brak zgody inwestora powoduje, że jego odpowiedzialność solidarna wobec podwykonawcy nie powstaje. Zgoda inwestora będzie konieczna w każdym przypadku tj. niezależnie od chwili przedstawienia mu umowy lub jej projektu (przed zawarciem umowy, po jej zawarciu a nawet po jej wykonaniu). Niezależnie bowiem od chwili przedstawienia mu umowy, skoro zawsze będzie konieczna zgoda inwestora to zawsze także niezależnie od chwili przedstawienia inwestor będzie mógł się uwolnić od odpowiedzialności solidarnej poprzez zgłoszenie sprzeciwu w określonym 14 dniowym terminie.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela stanowiska wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013r. sygn. akt I ACa 535/13 , że umowę lub jej projekt oraz dokumentację należy przedłożyć najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę albowiem przedłożenie dokumentów w terminie późniejszym mija się z celem regulacji, ponieważ chodzi o umożliwienie zapoznania się inwestorowi z dokumentami przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia. W istocie bowiem cel tego przepisu sprowadza się do ochrony praw inwestora , któremu zagwarantowano prawo sprzeciwu co do zawarcia umowy podwykonawczej. Skoro bowiem przepis art. 647¹ par 2 k.c. zakłada możliwość wystąpienia o zgodę inwestora po zawarciu umowy z podwykonawcą to należy przyjąć , że sprzeciw inwestora ma ten tylko skutek , że zwalnia go od odpowiedzialności solidarnej a nie ma natomiast wpływu na ważność bądź skuteczność już zawartej umowy. A skutki wynikające z jej zawarcia również w zakresie zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy obowiązują tylko inter partes, natomiast nie powstaje odpowiedzialność solidarna inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Takie stanowisko zawarte w przywołanym orzeczeniu uprawnione byłoby wtedy , gdyby przepis nakazywał uzyskanie zgody inwestora na zawarcie umowy jedynie przed jej zawarciem. W sytuacji , gdy z literalnego brzmienia tego przepisu wynika jasno , że zgoda inwestora może przyjąć formę potwierdzenia już zawartej umowy z podwykonawcą a inwestorowi w takiej sytuacji nadal pozostaje możliwość zapoznania się z dokumentacją przed powstaniem obowiązku zapłaty bez znaczenia pozostaje okoliczność czy możliwość zapoznania z dokumentacją powstała do chwili zakończenia robót czy po ich zakończeniu tak jak miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku , że pozwana skutecznie poinformowała inwestora o treści zawartej umowy a powodowa Gmina miała możliwość wyrażenia sprzeciwu w ustawowym terminie z czego nie skorzystała. Skoro z tego prawa nie skorzystała stała się solidarnie odpowiedzialna za wierzytelność podwykonawcy (pozwanego).

Skoro tak powódka była zobowiązana do spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej spółki a zatem nie zaistniała żadna z przesłanek zakwalifikowania spełnionego świadczenia jako nienależnego (art. 410 k.c.)

Z tych względów oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 ust 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1349 ze zm.).